

Sygn. akt II K 730/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Justyna Żbikowska

Protokolant: Robert Graff

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim

(...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 stycznia, 26 marca i 18 kwietnia 2019 r.

sprawy (...)

s. J. i B. z d. (...)

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

1. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z (...) i (...) brał udział w pobiciu (...) w ten sposób, że uderzał wymienionego pięściami po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym tego dokonał działając publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni w postaci zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej oraz opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bóleści okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk,

to jest o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw.
z art. 11 § 2 kk

2. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

3. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

oraz (...)

s. R. i (...)

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

4. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z (...) i (...) brał udział w pobiciu (...) w ten sposób, że uderzał wymienionego pięściami po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym tego dokonał działając publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni w postaci zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej oraz opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bóleści okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk,

to jest o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw.

z art. 11 § 2 kk

5. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

6. w dniu (...) w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka

I. w ramach zarzucanego oskarżonemu (...) czynu opisanego

w punkcie 1 uznaje go za winnego popełnienia tego, że w dniu 1 lipca 2018 roku

w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z (...) i (...) brał udział w pobiciu (...) w ten sposób, że uderzał wymienionego pięściami po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym dokonał tego działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, a w wyniku którego to pobicia pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni w postaci zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej oraz opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bóleści okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk, za co na podstawie art. 158 § 1 kk w zw.

z art. 57a § 1 kk oskarżonego skazuje i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w ramach zarzucanych oskarżonemu (...) czynów opisanych

w punkcie 2 i 3 uznaje go za winnego popełnienia tego, że w dniu 1 lipca 2018 roku

w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...) i (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, za co na podstawie art. 190 § 1 kk oskarżonego skazuje i wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego (...) kary pozbawienia wolności łączy i w ich miejsce wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu (...) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego (...) do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych (...) i (...) w okresie próby;

VI. na podstawie art. 57a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego (...) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego (...) w kwocie 300 (trzystu) złotych;

VII. w ramach zarzucanego oskarżonemu (...) czynu opisanego

w punkcie 4 uznaje go za winnego popełnienia tego, że w dniu 1 lipca 2018 roku

w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z (...) i (...) brał udział w pobiciu (...) w ten sposób, że uderzał wymienionego pięściami po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym dokonał tego działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, a w wyniku którego to pobicia pokrzywdzony doznał naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni w postaci zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej oraz opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bóleści okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk, za co na podstawie art. 158 § 1 kk w zw.

z art. 57a § 1 kk oskarżonego skazuje i wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. w ramach zarzucanych oskarżonemu (...) czynów opisanych

w punkcie 5 i 6 uznaje go za winnego popełnienia tego, że w dniu 1 lipca 2018 roku

w miejscowości (...) na ul. (...), gmina (...), woj. (...), kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec (...) i (...), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, za co na podstawie art. 190 § 1 kk oskarżonego skazuje i wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego (...) kary pozbawienia wolności łączy i w ich miejsce wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu (...) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

XI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego (...) do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych (...) i (...) w okresie próby;

XII. na podstawie art. 57a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego (...) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego (...) w kwocie 300 (trzystu) złotych;

XIII. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu (...) dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I/194/18/P (k. 164) pod poz. 1;

XIV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 730/18

UZASADNIENIE

dot. oskarżonego (...)

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2018 r. około godziny 06:00 (...) wyjechał samochodem do P.. Był umówiony ze swoim kolegą (...) na ryby i miał go odebrać z jego miejsca zamieszkania przy ul. (...). Gdy dojeżdżał już do posesji kolegi, na drodze stali nietrzeźwi (...), (...) i (...). (...) zatrzymał się i zwrócił im przez szybę uwagę, aby zeszli na chodnik.

W reakcji na to (...) zaczął ubliżać (...) oraz kopnął w jego samochód (...), nie reagując na to, odjechał parę metrów dalej, bliżej posesji swojego kolegi i zatrzymał się przy niej, gdzie kolega już na niego czekał. W tym samym czasie nietrzeźwi mężczyźni zaczęli rzucać butelkami w samochód (...), a następnie podbiegli do pojazdu, a (...) zaczął szarpać za drzwi kierowcy, które (...) przytrzymał. Gdy je otworzył, (...) wyszedł z samochodu. Wtedy wszyscy mężczyźni rzucili się na niego i zaczęli bić go pięściami po głowie, twarzy i ciele. (...) usiłował się zasłaniać i ich odpychać. Z pomocą przybiegł mu jego kolega (...), który odgonił mężczyzn. (...) wykorzystał chwilę i uciekł do samochodu, gdzie zadzwonił na numer alarmowy.

Po wykonaniu telefonu do samochodu znowu podbiegł (...) i ponownie otworzył drzwi kierowcy. Gdy (...) wyszedł z pojazdu, (...) zaczął znowu go bić pięściami po całym ciele, a (...) się przed nim bronił oddając mu ciosy. W tym samym czasie (...) odpędzał od nich (...) i (...), zastawiając im drogę. W pewnym momencie (...) przewrócił się na ziemię, wówczas (...) usiadł mu na klatce piersiowej i obezwładnił trzymając mu ręce rozłożone na boki, oczekując na przyjazd Policji. (...), (...) i (...) cały ten czas wykrzykiwali do (...) i (...) groźby, że ich załatwią, zabiją, mówiąc że wiedzą gdzie mieszkają, znają ich nazwiska oraz że przyjadą po nich ich koledzy z (...) i (...). Gdy (...) obezwładnił (...), (...) wyjął telefon komórkowy i zaczął nagrywać film ze zdarzenia.

Po chwili na miejsce przyjechali funkcjonariusze Policji, którzy podjęli interwencję wobec (...), (...) i (...). (...) w obecności funkcjonariuszy zachowywał się agresywnie, był wulgarny i ubliżał (...). Gdy chciał ponownie go zaatakować, został obezwładniony przez policjanta (...). Nietrzeźwi mężczyźni zostali zatrzymani.

W wyniku zdarzenia (...) doznał zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej, opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bólesci okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk. obrażenia te powstały na okres nie dłuższy niż 7 dni. Ponadto (...) i (...) słysząc od nietrzeźwych mężczyzn, że wiedzą gdzie mieszkają i jak się nazywają przestraszyli się, że za to że zadzwonili po Policję ich groźby wobec nich mogą zostać rzeczywiście spełnione.

(...) ma (...) lata, jest (...), osiągając dochód w wysokości około (...) złotych. (...)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie notatki urzędowej (k. 1-2), protokołów badania trzeźwości (k. 12-13), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 52-54), zabezpieczonego telefonu (k. 55), kart karnych (k. 190, k. 206, k. 207), opinii biegłego (k. 75-76), płyty DVD (k. 79), protokołu oględzin z załącznikami (k. 82-148), zeznań świadka (...) (k. 15-15v, k. 196-197), zeznań świadka (...) (k. 19-20, k. 197), zeznań świadka (...) (k. 23-24, k. 197-198), zeznań świadka K. L. (k. 27-28, k. 198), zeznań świadka (...) (k. 71-72), częściowo zeznań świadka (...) (k. 58, k. 214), częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k. 50-51, k. 57k. 195), częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k. 45-46, k. 56, k. 195-196).

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że tego dnia był pod wpływem alkoholu, ale większość wydarzeń pamięta. Wracał z (...) i (...). Byli na ulicy (...) w (...), gdzie stali obok chodnika. Obok nich w zbyt bliskiej odległości przejeżdżał samochodem (...). Oskarżony wyjaśnił, że mało go nie potracił. Wtedy też (...) krzyknął za kierowcą, że przejechał mu po nodze. (...) zatrzymał się niedaleko, wyszedł z samochodu i zaczęła się awantura. Reszty oskarżony nie pamiętał, aż do momentu, gdy (...) przytrzymał (...) na ziemi. Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony dodał, że nagrywał film ze zdarzenia, gdy (...) szarpał się z (...). Kolega (...) zasłaniał mu wówczas widok. Oskarżony zaprzeczył, aby kogoś uderzył czy komukolwiek groził. Jego też nikt nie uderzył, (...) go jedynie odpychał.

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym oskarżony (...) także nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że spotkał się z (...)

i (...) i razem pili piwo. Kierowali się w stronę domu, szli bokiem. Po drodze spotkali (...), który jechał samochodem. W pewnym momencie (...) zaczął awanturować się z (...), ale nie pamiętał z jakiego powodu. Podczas awantury doszło między nimi do rękoczynów, które były na chwilę przerwane wykonaniem telefonu do Policji przez (...), a następnie dalej kontynuowane. Oskarżony wyjaśnił, że chciał ich rozdzielić, ale (...) go odpędzał. Dodał, że nie mógł zrobić nic karalnego, gdyż cały czas nagrywał film telefonem. Potwierdził też, że gdy (...) przejeżdżał obok nich i prawie ich przejechał, to zaczęli do niego krzyczeć, lecz szczegółów nie pamiętał.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (...)

w zakresie w jakim jego depozycje procesowe korespondują ze stanem faktycznym ustalonym na podstawie pozostałych, uznanych za wiarygodne dowodów. W pozostałym zakresie,

w jakim nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów wyjaśnienia na wiarę nie zasługują. Oskarżony twierdził, że pokrzywdzony (...) przejechał blisko nich i mało ich nie potracił, co miało być przyczyną tego, że (...) krzyknął za nim, od czego zaczęła się cała awantura. Jak wynika jednakże z zeznań pokrzywdzonego, gdy przyjechał po kolegę, mężczyźni bez powodu stali na drodze, a ten nie miał jak przejechać. Gdy zwrócił im uwagę, (...) zaczął mu ubliżać i kopać jego pojazd. Pokrzywdzony zeznał, że nie reagował na to i odjechał parę metrów dalej, po czym mężczyźni zaczęli rzucać butelkami,

a potem podbiegli do samochodu, aby go z niego wyciągnąć. Zebrany materiał dowodowy wskazuje na to, że najprawdopodobniej (...) podczas odjeżdżania przejechał na tyle blisko agresywnego wobec niego i jego pojazdu (...), że ten wpadł w gniew. Mając na uwadze zeznania (...) i (...) niewątpliwie wówczas oskarżony, który zapewne miał idealne warunki do obserwacji całego zdarzenia, postanowił wesprzeć swojego kolegę, a co za tym idzie, dołączyć do rzucania butelkami

i zaatakowaniu pokrzywdzonego. Z perspektywy źle pojętej solidarności koleżeńskiej nie jest to wcale niemożliwe. Fakt, że oskarżeni stali pokrzywdzonemu na drodze potwierdza sam oskarżony, podając że w chwili spotkania z (...), stali obok chodnika, czyli najprawdopodobniej na drodze, blokując w ten sposób bezpieczny przejazd. Oznacza to, że zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonych, to (...) musiał pierwszy zwrócić im uwagę, co mogło tylko oskarżonych sprowokować, zwłaszcza że pozostawali oni bardzo nietrzeźwi, co potwierdzają wyniki badania alkomatem. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie przyczyn awantury zaś zgodne są jedynie z wyjaśnieniami współoskarżonego (...). Stoją natomiast w sprzeczności z zeznaniami (...), który powoływał się na niepamięć bądź opisywał początek całego zdarzenia zupełnie inaczej, wskazując że tamtego dnia pokrzywdzeni łowili niedaleko ryby, jeden z nich zamachnął się wędką tak, że haczyk przeleciał blisko świadka, przez co świadek zwrócił im uwagę. Biorąc pod uwagę, że świadek (...) w innym postępowaniu występował w tej samej roli, co oskarżony

w niniejszym procesie, i miał postawiony ten sam zarzut, przy takiej sprzeczności ich depozycji trudno dać wiarę któremukolwiek z nich, podczas gdy zeznania pokrzywdzonych

w tym zakresie są niesprzeczne oraz ze sobą całkowicie spójne. Wyjaśnienia oskarżonego są ponadto zdaniem Sądu nielogiczne i pokrętne. Oskarżony praktycznie od chwili spotkania

z (...) do momentu, gdy zaczął nagrywać film swoim telefonem zasłaniał się niepamięcią co do szczegółów zdarzenia w jego środku, czyli szczegółów, które miały się dziać bezpośrednio z jego uczestnictwem jako napastnikiem. W ocenie Sądu zasłanianie się niepamięcią wyłącznie w tej części historii miało na celu jedynie dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za dokonane czyny zabronione. Taką samą taktykę przyjął oskarżony (...). Nawet świadek (...), który się ostatecznie przyznał do postawionych mu zarzutów, aby nie obciążać ani siebie ponad miarę ani w ogóle swoich kolegów, postawił na tłumaczenie się całkowitą niepamięcią. Oskarżony (...) zaznaczył, że nic nikomu nie mógł zrobić, bo cały czas nagrywał zdarzenie telefonem. Na uwadze należy mieć jednak, że jak wynika z nagrania znajdującego się na jego telefonie, który został natychmiastowo do sprawy zabezpieczony, oskarżony nagrywał dopiero od momentu obezwładnienia przez (...) (...), czyli od ostatniego zdarzenia z całego ciągu, gdzie tymczasem oskarżeni (...) i (...) mieli wraz z (...) pobić wspólnie pokrzywdzonego na samym początku ich spotkania. Początek ten nie był nagrywany. Przy wyjaśnieniach oskarżonego w tym zakresie, pytanie więc brzmi, co wówczas porabiał oskarżony, gdzie był i dlaczego nie nagrywał tego jak jego kolega atakował postronną osobę? Dodatkowo zarówno w jego wyjaśnieniach, jak

i wyjaśnieniach współoskarżonego (...) można było zauważyć tendencję przerzucania całej odpowiedzialności za czyny na (...), co wobec jego przyznania się stanowi najwygodniejszą linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za własne zachowania. Jak wskazywano jednak wyżej, wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych. Pokrzywdzeni bowiem swoimi zeznaniami nie obciążali oskarżonych ponad miarę, mimo że taką możliwość przecież posiadali i mogli dopisać oskarżonym zachowania, które nie miały w rzeczywistości miejsca, ponad te, o których zeznali. Z tych wszystkich względów wyjaśnienia oskarżonego jako jego przyjęta linia obrony nie może się ostać.

Na wiarę w części zasługują także wyjaśnienia współoskarżonego (...) oraz świadka (...), które to w zakresie w jakim nie korespondują z ustalonym stanem faktycznym, są nielogiczne, pokrętne i w przypadku współoskarżonego zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej, przerzucając całą odpowiedzialność na świadka (...), a w przypadku świadka zmierzają do nieobciążania kolegów. Przyczyny, dla których Sąd odmówił im wiary są tożsame z tymi, które przedstawiono wyżej w ramach oceny wyjaśnień oskarżonego (...).

Wiarygodne są natomiast zeznania pokrzywdzonych (...) i (...). Ich zeznania są spójne ze sobą, logiczne oraz konsekwentne na obu etapach postępowania karnego. Znajdują one również potwierdzenie w zeznaniach świadka (...), który wcześniej tego dnia spotkał nietrzeźwych oskarżonych, a później przechodząc nieopodal słyszał z ich strony wyzwiska, a następnie był w takiej odległości od miejsca zdarzenia, która pozwalała mu na obserwację jego drugiej części, to jest gdy (...) atakował już (...) samotnie. Ponadto pokrzywdzeni są dla oskarżonych osobami obcymi, nie mieli zdaniem Sądu żadnych powodów, aby ich pomawiać. Zwłaszcza, że ich zeznania były wyważone i nie obciążały oskarżonych ponad miarę, bowiem mieli oni możliwość przypisać oskarżonym więcej przestępnych zachowań. (...) mógł przykładowo stwierdzić, że w wyniku ich zachowania powstały uszkodzenia jego samochodu, chociażby najdrobniejsze w postaci rys. Zapytany o to, zaprzeczył jednak. Tak samo (...) mógł zeznać, że również został ofiarą rękoczynów, zeznał jednak szczerze, że to on odpychał oskarżonych (...) i (...), a jemu samemu zaś nikt nic nie zrobił. Biorąc pod uwagę, że oskarżeni odgrażali się pokrzywdzonym, krzycząc że znają ich nazwiska i miejsce zamieszkania, ich oświadczenie o obawie spełnienia wypowiedzianych gróźb nie budziło wątpliwości Sądu.

Na wiarę zasługują także zeznania świadka (...), który pojawił się niedaleko miejsca zdarzenia w chwili, gdy (...) po raz drugi próbował wyciągnąć (...) z samochodu. Jego zeznania są spontaniczne. Biorąc pod uwagę, że jest osobą obcą zarówno dla oskarżonych, jak i pokrzywdzonych, a w miejscu zdarzenia znalazł się przypadkiem jako postronny świadek, nie było powodów aby odmówić mu wiary w jakimkolwiek zakresie.

Sąd ustalił stan faktyczny także na podstawie wiarygodnych zeznań funkcjonariuszy Policji (...) i K. L., którzy jako osoby pełniące zawód zaufania publicznego, a także osoby obce dla stron postępowania, nie mieli żadnego interesu bezpodstawnie obciążać oskarżonych. Ich zeznania znajdują potwierdzenie w zebranej dokumentacji procesowej.

Sąd obdarzył wiarą także wszelkie inne dowody pozaosobowe, które zostały sporządzone lub przygotowane rzetelnie, przez uprawnione podmioty i nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku procesu.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody łączą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego (...) przypisanych mu czynów oraz jego wina nie budzą żadnych wątpliwości. Zmiany wymagały jednak opisy czynów oraz w zakresie zarzutu wzięcia udziału w pobiciu także jego kwalifikacja prawna, co uzasadnione zostanie poniżej.

W myśl art. 158 § 1 kk karze pozbawienia wolności do lat 3 podlega ten kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Przestępstwo stypizowane w cytowanym przepisie jest przestępstwem materialnym, skutkiem zaś jest wytworzenie stanu narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia z art. 157 § 1 kk dla człowieka poprzez biorących udział w zdarzeniu w bóje lub pobiciu. Nadto dla zaistnienia skutku narażenia na niebezpieczeństwo nie ma znaczenia stwierdzenie u ofiary obrażeń ciała wymienionych w tym przepisie lub brak ich stwierdzenia. Stan narażenia występuje przede wszystkim jako rezultat określonego sposobu działania sprawców, siły, kierunku i umiejscowienia uderzeń czy też użycia niebezpiecznych przedmiotów do zadawania ciosów i stanowi następstwo "zbiorowego działania". Oznacza to, że odpowiedzialność karną na tej podstawie poniesie uczestnik zdarzenia także wówczas, gdy jego osobisty w nim udział nie wykazywał cechy działania niebezpiecznego. Czyn ten można popełnić jedynie poprzez działanie oraz umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Zasadnicze znaczenie ma świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Do porozumienia między sprawcami może dojść w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować ani nawet się znać.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie i potwierdzone w materiale dowodowym Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżeni (...) i (...) oraz świadek (...) wspólnie i w porozumieniu w dniu 1 lipca 2018 r. wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego (...). Do porozumienia między tymi osobami doszło w formie dorozumianej, bowiem użycie pokrzywdzonemu przez (...), kopanie w jego samochód, a następnie rzucanie butelkami dało impuls oskarżonym do włączenia się do działania (...)

i zaatakowania pokrzywdzonego, gdy ten wreszcie wyszedł z samochodu. Gdy oskarżonych odpędził (...), (...) dalej pozostawał agresywny, natomiast oskarżeni zaprzestali swoich przestępnych zachowań. Pozostaje to jednak bez znaczenia. Nie zmienia to bowiem faktu, że zdążyli wraz z (...) zadać (...) na początku po kilka ciosów pięścią. Nie wiadomo również jak duży byłby ich późniejszy udział

w pobiciu, gdyby drogi do (...) i (...) nie zastawiał im (...). Oskarżeni nie reagowali na to, że (...) dalej jest agresywny. Oskarżony (...) zaczął zaś nagrywać telefonem zdarzenie od momentu, gdy pokrzywdzonemu udało się obezwładnić napastnika, tak jakby chciał postawić pokrzywdzonego w złym świetle przed organami procesowymi. Oskarżeni są osobami dorosłymi, posiadającymi doświadczenie życiowe. Musieli sobie zdawać sprawę, że zadanie serii ciosów z trzech stron po całym ciele mogą spowodować u pokrzywdzonego obrażenia ciała. Zatem nie budzi wątpliwości fakt, iż oskarżeni popełnili tenże czyn umyślnie

i w zamiarze bezpośrednim.

Oskarżonym pierwotnie był zarzucany powyższy czyn z przyjętą kwalifikacją, która uwzględniała w sobie przepis art. 157 § 2 kk, a więc spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak przyjęta kwalifikacja wynikała z tego, że pokrzywdzony (...)

w wyniku pobicia doznał obrażeń w postaci zadrapania po prawej stronie nad ustami, rozcięcia wargi ust dolnej, opuchnięcia wargi ust górnej oraz odczuwalnej bóli okolic nosa, głowy, prawej nogi na wysokości łydki oraz obu rąk, a więc obrażeń trwających nie dłużej niż 7 dni. Obrażenia te nie budziły wątpliwości Sądu. Należy jednak zauważyć, że przestępstwo z art. 157 § 2 kk jest przestępstwem skutkowym, a skutkiem są właśnie wskazane wyżej obrażenia. Tymczasem winę za przestępstwo skutkowe można przypisać tylko temu sprawcy, którego działanie bez żadnych wątpliwości tenże skutek wywołało.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że oskarżeni oraz świadek (...) bili pokrzywdzonego pięściami po całym ciele. Później w ten sam sposób bił go tylko (...). Niemożliwym było ustalenie ile, kto, jakich, w jakie miejsce na ciele i z jaką siłą ciosów zadał. Pokrzywdzony, jak i świadek (...) nie pamiętali takich szczegółów. Pokrzywdzony nie miał też obdukcji lekarskiej. W tej sytuacji zachodziły wątpliwości czy obrażenia w takiej postaci pokrzywdzony doznał już po pierwszym ataku przez wszystkich oskarżonych czy dopiero gdy bronił się przed samotnie atakującym go (...). Wobec niemożliwości przypisania żadnemu z oskarżonych określonego skutku w postaci spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu, mimo że taki uszczerbek został faktycznie stwierdzony, Sąd musiał wyeliminować z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 157 § 2 kk.

Jednocześnie jednak biorąc pod uwagę fakt, że czynu tego oskarżeni dopuścili się po pierwsze umyślnie, co zostało wykazane powyżej, po drugie publicznie, bowiem w miejscu ogólnodostępnym dla nieokreślonej liczby osób w okolicach sklepu, a w warunkach niniejszego stanu faktycznego część sytuacji zaobserwował postronny świadek, po trzecie

z oczywiście błahego powodu, gdyż działanie oskarżonych nie miało, w rozumieniu powszechnym, uzasadnienia w obiektywnej rzeczywistości, bowiem taka reakcja na zwrócenie im uwagi za stanie na drodze, być może zaistniała wskutek toksycznego zażycia alkoholu, jest reakcją co najmniej irracjonalną i społecznie niewytłumaczalną oraz po czwarte z rażącym lekceważeniem porządku prawnego, gdyż ich zachowanie pozostawiło w opinii społecznej tego rodzaju wydzwięk, albowiem nie zważyli na zdrowie i życie drugiego człowieka, Sąd stwierdził, iż czyn popełniony przez oskarżonych należy oceniać jako występki o charakterze chuligańskim. Ustalenie powyższego rodziło konieczność uzupełnienia kwalifikacji prawnej zarzucanego im czynu o przepis art. 57a § 1 kk.

Następnie zgodnie z art. 190 § 1 kk karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza

w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Przystępstwo z art. 190 § 1 kk polega więc na kierowaniu do innych osób groźb popełnienia przestępstwa na ich szkodę lub szkodę osoby im najbliższej w taki sposób lub w takich okolicznościach, że groźba ta wzbudza

w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia, czyli zagrożony traktuje ją poważnie i uważa jej spełnienie za realne. Treścią groźby karalnej jest zatem zapowiedź popełnienia

w zasadzie każdego, innego przestępstwa w wyniku którego szkodę ponieść ma zagrożony lub osoba mu najbliższa. Przystępstwo to można popełnić jedynie umyślnie, przede wszystkim z zamiarem bezpośrednim, choć nie można wykluczyć również możliwości wystąpienia zamiaru ewentualnego. Czyn zabroniony z art. 190 § 1 kk jest jednocześnie przestępstwem skutkowym, a więc dla jego pełnego zaistnienia wymagany jest skutek w takiej postaci, że osoba zagrożona poczuje realną obawę przed spełnieniem groźby. Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia czy groźba rzeczywiście zostanie spełniona, wystarczy bowiem samo subiektywne odczucie pokrzywdzonego, że może zostać zrealizowana. Zatem dla wypełnienia wszystkich znamion czynu z art. 190 § 1 kk musi wystąpić związek między kierowaną do pokrzywdzonego groźbą a powstaniem u niego uczucia zagrożenia. Niemniej jednak choć subiektywny odbiór groźby karalnej ma dla zaistnienia tego przestępstwa znaczenie zasadnicze, to jednak niewystarczające. Obawa spełnienia groźby musi być ponadto uzasadniona, a więc do jej oceny niezbędny jest czynnik obiektywny. Obawę można uznać za uzasadnioną, jeśli przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w analogicznych warunkach oraz okolicznościach pobocznych, według wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wina oskarżonych za wypowiedziane względem pokrzywdzonych (...) i (...) groźby została z całą pewnością wykazana. Oskarżeni w czasie całego zajścia wykrzykiwali, że pokrzywdzonych załatwią, zabiją, że zrobią to za pośrednictwem kolegów z (...)

i (...). Groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Pokrzywdzeni bali się i czuli realne zagrożenie, zwłaszcza że oskarżeni wykrzykiwali, że znają ich i wiedzą gdzie mieszkają. Byli również agresywni i zaatakowali (...) z błahego powodu. Ponadto (...) zawiadomił Policję, która oskarżonych zatrzymała. Zeznał, że oskarżeni mogą go za to ukarać, urzeczywistniając wypowiedziane groźby. Mimo interwencji Policji, (...) dalej był wzbudzony. Oskarżeni znajdowali się pod wpływem alkoholu i ich zachowania nie można usprawiedliwić w żaden sposób. Finalnie trzeba też podkreślić, iż dla stwierdzenia sprawstwa czynu

z art. 190 § 1 kk nie jest konieczne wykazanie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, czyli tego czy sprawca miał zamiar jej spełnienia, czy miał faktyczne możliwości jej realizacji lub też w jakim celu sprawca groźbę wyraża. W tej sytuacji oskarżeni w ocenie Sądu popełnili jedno przestępstwo z art. 190 § 1 kk umyślnie i w zamiarze bezpośrednim. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że oskarżonym pierwotnie były zarzucane dwa czyny

z art. 190 § 1 kk, jednakże w myśl art. 11 § 1 kk ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Oskarżeni wypowiadali swoje groźby do (...) i (...) łącznie, używając określających ich zaimków w liczbie mnogiej, w jednym czasie

i w ten sam sposób o tej samej treści. Było to więc jedno zachowanie, obejmujące dwóch pokrzywdzonych. Zaistnienie w tej sytuacji więcej niż jednego pokrzywdzonego nie stanowi żadnego uzasadnienia dla wyodrębniania co do każdego z nich oddzielnego czynu zabronionego. Dlatego Sąd połączył dwa stawiane oskarżonym zarzuty z art. 190 § 1 kk i skazał łącznie za jedno przestępstwo z tego przepisu.

Przystępując do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego (...) Sąd miał na względzie dyrektywy określone w art. 53 kk, nakazujące brać pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności łagodzące i obciążające. Kierując się wskazówkami określonymi w art. 115 § 2 kk Sąd miał na uwadze, iż oskarżony popełnił przypisane mu czyny umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, publicznie, z błahego powodu, z rażącym lekceważeniem porządku prawnego, w sposób chuligański i pozostając w stanie nietrzeźwości. Oskarżony jest osobą dorosłą, zdającą sobie sprawę jakie skutki może nieść podobne zachowanie, w tym skutki prawnokarne. Pozostawanie w stanie nietrzeźwości

w żaden sposób go nie tłumaczy. Oskarżony swoim zachowaniem wystąpił przeciwko chronionemu dobru zdrowia i życia drugiego człowieka oraz jego wolności psychicznej. Wobec tego Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości obu przypisanych mu czynów jako wysoki. Sąd nie dostrzegł w sprawie okoliczności obciążających, zaś do okoliczności łagodzących zaliczył uprzednią niekaralność oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że karami właściwymi dla oskarżonego będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 158 § 1 kk w zw.

z art. 57a § 1 kk oraz kara 1 miesiąca pozbawienia wolności za czyn z art. 190 § 1 kk. Należy zauważyć, że w myśl art. 57a § 1 kk skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W tej sytuacji przy występkach chuligańskich zagrożenie karą za czyn z art. 158 § 1 kk oscyluje od 2 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności. Wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności plasuje się przy samej dolnej granicy, więc nie można uznać jej za nazbyt surową. Należy zaznaczyć, że treść art. 57a § 1 kk wyłącza możliwość zastosowania art. 37a kk pozwalającego na wymierzenie kary grzywny bądź ograniczenia wolności czy nawet art. 37b kk stanowiącego możliwość wymierzenia tzw. kary mieszanej. Dlatego w przypadku oskarżonego nie było nawet innej możliwości, jak wymierzyć mu karę pozbawienia wolności. Również kara 1 miesiąca pozbawienia wolności za drugi z czynów stanowi najniższą, możliwą karę przewidzianą

w art. 190 § 1 kk w ramach kary pozbawienia wolności. Obie orzeczone kary stanowią wypadkową wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oraz okoliczności łagodzącej. Wymierzone kary zdaniem Sądu są adekwatne do stopnia winy

i w okolicznościach niniejszego stanu faktycznego zadośćuczynią społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Mając na uwadze, że oba czyny zostały popełnione przez oskarżonego (...) obok siebie niejako w jednym czasie i zauważalny jest między nimi bezpośredni związek, Sąd kierując się zasadą pełnej absorpcji połączył wymierzone mu kary

i orzekł karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta będzie stanowić dla oskarżonego właściwe podsumowanie jego przestępnych zachowań oraz odpowiednią reakcją prawnokarną.

W myśl art. 69 § 4 kk wobec sprawcy występków o charakterze chuligańskim sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd ocenił, że taki wypadek tutaj zachodził. Oskarżony jest osobą młodą, można powiedzieć, że dopiero wkraczając w dorosłe życie. Ponadto i przede wszystkim nigdy nie był karany. Zdarzenie, którego był sprawcą, można traktować jako incydent w jego życiu, który nie powinien z góry przekreślać pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec niego, mimo że wziął udział w pobiciu o charakterze chuligańskim. Oskarżony był nietrzeźwy i zareagował impulsywnie, włączając się w awanturę, którą nota bene rozpoczął jego kolega (...). Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał, że wyjątkowo warunkowo zawieszenie wykonania kary wobec oskarżonego na okres 2 lat próby będzie stanowić dla niego na tą chwilę wystarczającą represję za dokonane czyny i pozwolą mu na wyciągnięcie odpowiednich refleksji, aby zacząć zachowywać się poprawnie i nie

łamiąc przepisów prawnych. Oskarżony musi jednak prowadzić swoje życie zgodnie z porządkiem prawnym, inaczej grozi mu zarządzenie wykonania kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Żeby zmotywować oskarżonego do powrotu na ścieżkę zgodną z porządkiem prawnym oraz do zadośćuczynienia swoim błędom, Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych (...) i (...) w okresie próby. Spełnienie tego obowiązku będzie stanowić warunek pozytywnej oceny kryminologicznej wobec oskarżonego dokonywanej już w chwili wykonywania niniejszego wyroku.

Zgodnie z art. 57a § 2 kk w przypadku skazania za występki o charakterze chuligańskim, jeżeli sąd nie orzeka naprawienia szkody bądź zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ma obowiązek nałożyć na sprawcę nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę, że pokrzywdzony (...) doznał lekkiego uszczerbku na zdrowiu, nie robił obdukcji lekarskiej, nie zgłaszał ponadto żadnych innych dolegliwości, a także jak oświadczał w toku postępowania, nie potrzebował pomocy medycznej, Sąd orzekł nawiązkę na jego rzecz od oskarżonego w symbolicznej kwocie 300 złotych, dostosowanej również do możliwości zarobkowych oskarżonego.

Wobec tego, że biegły informatyk uzyskał potrzebne dla postępowania dane z telefonu zabezpieczonego od oskarżonego i zapisał je na płycie DVD, należało zarządzić zwrot zatrzymanego telefonu.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony utrzymuje się jedynie z prac dorywczych, należało go zwolnić z kosztów sądowych i obciążyć nimi Skarb Państwa.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.